Rok VII. Nr. 318. Sosnowiec, sobota 19 listopada 1932 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14. te. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel.42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Administracja „Expresu Zagłębia" przeniesiona została na ul. TEATRALNĄ Nr. 1a

RYZYKOWNE ZAMYSŁY PREZ. HINDENBURGA

Rozwiązanie Reichstagu i utworzenie rządu junkierskiego.

BERLIN, 18. 11. (PAT) Cała prasa opozycyjna w stosunku do rządu Papena przyjęła dymisję rządu Papena z wielkiem zadowoleniem.

Berlińskie koła polityczne uważają, że rozwiązanie obecnego kryzysu gabinetowego zależy przedewszystkiem od stanowiska narodowych socjalistów.

Jako kandydatów na stanowisko kanclerza wymienia się obecnie oprócz Goerdelera i Brachta również Geslera. Kombinacje na temat objęcia kanclerstwa przez gen. Schleichera zostały zdementowane. Neurath i gen. Schleicher pozostać mają na swoich dotychczasowych stanowiskach.

BERLIN, 18. 11. (wł.) W ciągu całego dnia trwały poufne konferencje u prezydenta Hindenburga.

Konkretnych wiadomości o prowadzonych rozmowach — brak.

Według tego co przedostało się do prasy, prezydent Hindenburg skłonny jest rozwiązać ponownie Reichstag i utworzyć rząd, złożony z junkrów.

TANIE PAPIEROSY.

WARSZAWA, 18. 11. (wł.) Państwowy monopol tytoniowy wypuścił dziś na rynek nowy tani gatunek papierosów p. n. „Cienkie" w cenie 1 i pół grosza za sztukę.

ZNACZKI POCZTOWE KU CZCI ŚP. ŻWIRKI I WIGURY.

WARSZAWA, 18. 11. (wł.) Departament pocztowy ministerjum poczt i telegrafów wypuszcza na rynek znaczki pocztowe ku czci śp. Żwirki i Wigury.

Znaczki te wypuszczone zostaną w wartościach najbardziej rozpowszechnianych.

INTERWENCJA LOKATORÓW Z. U. P. U.

WARSZAWA, 18. 11. (PAT). Delegacja lokatorów domów ZUPU. z Katowic i Król.-Huty została przyjęta dziś przez wiceministra opieki społecznej Różnowskiego. Następnie delegację przyjął minister Gallot, który przyrzekł życzliwie rozpatrzeć przedstawione mu dezyderaty. Wkońcu przyjął delegację w prezydjum rady ministrów zastępca szefa biura ekonomicznego premjera, radca Martin. Jutro delegacja ma odbyć konferencję w ministerjum opieki społecznej.

PRACE MALARZY SOWIECKICH W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 18. 11. (wł.) Do Warszawy przybywa objazdowa wystawa prac malarzy sowieckich.

W najbliższym czasie do Sowietów wysłane zostaną prace malarzy polskich.

OHYDNY GWAŁT NA 65-LETNIEJ STARUSZCE.

WARSZAWA, 18. 11. (wł.) Jacyś zwyrodnialcy dokonali ohydnego gwałtu na 65-letniej staruszce Marji Dąbrowskiej, bezdomnej żebraczce. Dąbrowską znaleziono z poranioną głową na polach mokotowskich. Zeznała ona, że gdy spała w polu jakichś siedmiu osobników dokonało na niej gwałtu i zbiegło.

Ś. † P.

KAJETAN PAWLIK

STARSZY FELCZER

Długoletni pracownik fabryki Hulczyńskiego i Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zmarł dn. 17 listopada b. r. przeżywszy lat 61.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. 3-go Maja 39 odbędzie się w niedzielę dn. 20 b. m. o godz. 2 p.p. na cmentarz pogoński.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłego odbędzie się dn. 19 bm. o godz. 8 rano w kościele parafjalnym na Pogoni, o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w nieutulonym żalu

Żona, Córka, Synowie, Synowe, Zięć i Wnuki.

Specjalna komisja ministerjalna

DOKONA LUSTRACJI INSTYTUCJ SPOŁECZNO - OPIEKUŃCZYCH W CAŁEM PAŃSTWIE.

WARSZAWA, 18. 11. (wł.) W najbliższym czasie specjalna komisja lustracyjna powołana przez ministra opieki społecznej dokona przeglądu działalności instytucyj społeczno - opiekuńczych w całem państwie. W obecnej ciężkiej sytuacji finansowej instytucje opiekuńcze znajdują się w bardzo trudnych warunkach. Z drugiej strony zwiększa się ilość osób potrzebujących pomocy.

Aby usprawnić działalność tych instytucyj, minister opieki społecznej polecił łączenie na poszczególnych terenach stowarzyszeń prowadzących jednakowy lub podobny rodzaj akcji opiekuńczej. Jednocześnie wojewodowie otrzymali polecenie wpływania na instytucje społeczno - opiekuńcze, aby oszczędnie dysponowały swojemi środkami materjalnemi, przeznaczając je na właściwy cel.

Aresztowania w klasztorze.

WYKRYCIE TAJNEJ ORGANIZACJI W KOWNIE.

KOWNO, 18. 11. W klasztorze jezuickim w Kownie dokonano rewizji. Aresztowany został jezuita ks. Laukajtis. Aresztowanie i rewizja pozostaje w związku z wykryciem przez policję tajnej organizacji politycznej, która występowała przeciwko rządowi.

Od pewnego czasu policja litewska spostrzegła, iż szereg wpływowych osób w Kownie otrzymuje proklamacje o treści przeciwrządowej. Proklamacje te nosiły podpis „Centralny komitet wolności". Były one drukowane w klasztorze jezuitów.

Aresztowano dotychczas oprócz Laukajtisa trzy osoby, które są wybitnymi działaczami w stowarzyszeniach katolickich na Litwie.

Herriot zwyciężył.

165 głosów większości

PARYŻ, 18. 11. — W ciągu dnia wczorajszego panowały w paryskich kołach politycznych nastroje wybitnie kryzysowe. Wskutek zaostrzonych ostatnio tarć między radykalami i socjalistami, obawiano się, iż na posiedzeniu izby Herriot może znaleźć się w mniejszości. Snuto nawet kombinacje na temat przyszłego rządu jedności narodowej z Tardieu na czele, socjaliści wysunęli kandydaturę swej partji do objęcia władzy.

Tymczasem na nocnem posiedzeniu uchwalono wspólną rezolucję socjalistów i radykałów, przyjętą przez rząd a przewidującą stworzenie biura ustalania cen na produkty rolne pod kontrolą ministra rolnictwa.

Rezolucja ta, z którą Herriot złączył kwestję zaufania, przyjęta została przez izbę 377 głosami przeciw 212.

MIN. BECK JEDZIE DO GENEWY.

WARSZAWA, 18. 11. (wł.) Dziś zapadła decyzja, iż Polskę w radzie ligi narodów reprezentować będzie min. spr. zagr. p. Beck, który jutro wyjeżdża do Genewy.

NOWY NOTARJUSZ w ZAWIERCIU

WARSZAWA, 18. 11. (wł.) Minister sprawiedliwości mianował b. dyrektora biura senatu p. Zygmunta Karczewskiego notarjuszem przy wydziale hipotecznym sądu grodzkiego w Będzinie z siedzibą w Zawierciu, z dniem 1 stycznia 1933 roku.

REDUKCJA ARMJI FRANCUSKIEJ O 43 TYS. ŻOŁNIERZY I PODOFICERÓW.

PARYŻ, 18. 11. (PAT). Minister wojny rozdał wczoraj deputowanym projekt nowego budżetu swego ministerjum na rok 1933. Poczynając od r. 1928 całokształt budżetów obrony narodowej wzrósł z 9 miljardów 729 miljonów do sumy 13.877 miljonów w r. 1932.

Poraz pierwszy w budżecie na rok bieżący zaznacza się nietylko wstrzymanie wzrostu, lecz znaczna jego redukcja. Stan liczebny szeregowców i podoficerów przewidziany w budżecie na rok 1933 zmniejszony został w porównaniu z ubiegłym rokiem o 43.000, oficerów zaś o 527 osób.

KRADZIEŻ CENNEGO KRUCYFIKSU.

FLORENCJA, 18. 11. W kościele S. Angelo Lecore skradziono cenny krucyfiks z XV stulecia, obrabowując jednocześnie wnękę, w której mieścił się krucyfiks, ze wszystkich wotów, posiadających wysoką wartość muzealną i materjalną.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie celem wykropienia świętokradców.

KOBIETOM W NOCY NIE WOLNO PRACOWAĆ.

HAGA, 18.11. Międzynarodowe biuro pracy w Genewie zwróciło się do stałego trybunału sprawiedliwości w Hadze z zasadniczem zapytaniem, w sprawie zakazu nocnej pracy kobiet w przemyśle, uchwalonego przez szereg państw w roku 1919. Chodzi o to, czy nocna praca kobiet, pełniących stanowiska kierowniczе lub nadzorcze, ma także być zakazana.

Trybunał w Hadze stanął 6 głosami przeciw 5 na stanowisku, że wszelka praca nocna kobiet w przemyśle powinna być zakazana.

SKAZANIE NA ŚMIERĆ POLAKA WE FRANCJI.

MELUN, 18. 11. (PAT). Sąd skazał na śmierć robotnika polskiego, Jana Janiaka, który zamordował swą małą córeczkę, oraz swego pracodawcę, mszcząc się na nim za usunięcie go z miejsca z powodu pijaństwa.

Z pism i depesz

OBRADY W GENEWIE.
Sprawa Mandżurji, Stanów Zjedn. i Sowietów.

W najbliższy poniedziałek przemiotem obrad ligi narodów będzie konflikt chińsko-japoński. Złożony będzie mianowicie raport mandżurskiej komisji Lyttona.

W lidze narodów rozważana jest obecnie sprawa utworzenia t. zw. ogólnej komisji konsultatywnej, w celu przyciągnięcia do debaty nad referatem komisji Lyttona Stanów Zjednoczonych i Sowietów.

W genewskich kołach politycznych twierdzą, że sekretarjat ligi nieoficjalnie zakomunikował o tem Stanom Zjednoczonym, prosząc o wyrażenie opinji. Ameryka wstrzymuje się jeszcze od odpowiedzi, pozostawiając tę kwestję do rozstrzygnięcia prezydentowi Rooseveltowi. Sprawa komplikuje się okolicznością, że Sowiety nie są uznane de jure przez Stany Zjednoczone.

POŁĄCZENIE AUSTRJI Z BAWARJĄ.

Socjalistyczny „Der Abend" podaje, jakoby monarchiści austrjaccy pertraktowali z monarchistami bawarskimi w sprawie połączenia Austrji z Bawarją.

Mianowicie wrazie dalszego rozwoju w tym samym kierunku obecnych stosunków politycznych w Rzeszy niemieckiej, Bawarja ogłosiłaby samodzielność.

PRZYSZŁY KRÓL WĘGIER MA ZAŚLUBIĆ KSIĘŻNICZKĘ WŁOSKĄ.

W kuluarach parlamentu węgierskiego krążyły pogłoski, że Mussolini zamierza w dalszym ciągu dążyć do urzeczywistnienia zaręczyn najmłodszej córki królewskiej pary włoskiej z arcyksięciem Ottonem habsburskim.

W kołach watykańskich — pisze dziennik — oczekują ogłoszenia zaręczyn w najbliższym czasie.

OBOZY DLA BEZROBOTNYCH ZAKŁADA RZĄD KANADY.

W dalsze walce z klęską bezrobocia zdecydował rząd Kanady założyć specjalne obozy koncentracyjne dla ludzi samotnych.

Obozy te będą rozsypane po całej Kanadzie. Bezrobotni będą zatrudnieni przy porządkowaniu i upiększaniu parków narodowych oraz przy budowie letnisk. Pobierać będą dolarów 5 miesięcznie, oraz będą mieli zapewniony wikt, mieszkanie i t. d. Według obliczeń około 8.000 ludzi zostanie w ten sposób zatrudnionych przez zimę.

PRZECIW OGRANICZANIU AUTONOMJI SENAT UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO.

W Warszawie odbyło się zebranie senatu uniwersyt. warszawskiego, poświęcone rozpatrywaniu projektu ministra oświaty p. Jędrzejewicza ograniczającego autonomję szkół wyższych.

Po dyskusji, która przeciągnęła się do późnej nocy, powzięto uchwałę, oświadczającą się przeciw projektowi rządowemu.

Sprawą tą ma się zająć akademja umiejętności na jednem z najbliższych posiedzeń.

ZWYCIĘSTWO MŁODZIEŻY PRORZĄDOWEJ
w wyborach do bratniej pomocy uniw. jagiellońskiego.

Onegdaj odbyło się w Krakowie doroczne walne zebranie bratniej pomocy uniwersytetu jagiellońskiego. Po sprawozdaniu ustępującego zarządu i prezesa Iskrzyńskiego, komisja rewizyjna postawiła wniosek o udzielenie zarządowi absolutorjum oraz podziękowanie za wydatkną pracę dla dobra instytucji.

Następnie prawie jednogłośnie, przeciwko kilku głosom, wybrano nowy zarząd, który składa się wyłącznie z przedstawicieli młodzieży, należącej do ugrupowań prorządowych.

PROCES TARASZKIEWICZA.

Dnia 28 b. m. w wileńskim sądzie okręgowym odbędzie się dawno już zapowiedziany proces b. posła Taraszkiewicza, który po opuszczeniu przedterminowo więzienia za udział w Hromadzie zbiegł z Polski. Po ujęciu go w Tczewie niedawno przewieziono go do Wilna i osadzono w więzieniu białostockim skąd osadzono w więzieniu łuskim.

Polska powinna żądać rewizji granic!

Wiekowa walka o ujście Wisły.

Na stosunek Gdańska do Polski patrzymy się dzisiaj z perspektywy lat dwunastu. Taki to już okres czasu minął od chwili, gdy w listopadzie 1920 roku nastąpiło utworzenie **przy wyjściu polskiej Wisły do morza wolnego miasta Gdańska.** Dzięki temu, że Gdańsk stał się portem Rzeczypospolitej Polskiej, zaczął się dla tego miasta **okres niebywałego rozwoju.**

Historja nawet dowodzi, że **Gdańsk rozwijać się może tylko w najściślejszym związku z Polską.** Kiedy sięgniemy do okresu największego rozkwitu Polski w połowie XVII wieku, to widzimy, że **Gdańsk był jednem z największych miast środkowej Europy.** Liczył około 70.000 mieszkańców górując pod tym względem nad stołeczną Warszawą. Natomiast w okresie **upadku Polski, Gdańsk gwałtem wtłoczony w granice Prus stracił połowę swych mieszkańców, a po stracie ostatniej łączności z Polską, w r. 1813 liczył już zaledwie 16.000 mieszkańców.** Odłączenie od Polski zadało więc nieuleczalną **ranę** temu kwitnącemu niegdyś miastu. **Celowa polityka protekcyjna,** stosowana przez rząd berliński względem innych portów pruskich, przyczyniła się **do kompletnego niemal upadku portu gdańskiego.**

I dopiero **pod wpływem intensywnej współpracy gospodarczej z odrodzoną Polską,** dzięki ułatwionej komunikacji ze środowiskami polskiemi, z Poznaniem, Warszawą, Krakowem, **stary Gdańsk staje się ponownie wielkiem i zamożnem miastem, wracając do swej dominującej roli, jako jednego z przodujących portów na Bałtyku.** Gdy inne porty walczą z trudnościami gospodarczemi, **Gdańsk mimo panującego kryzysu staje się z roku na rok portem o coraz większem znaczeniu światowem.**

Teraz przychodzi stwierdzenie najciekawszego, nietyle pardoksalnego, co smutnego faktu. Gdańsk rozwinął się i rozwija się nadal tylko dzięki Polsce, a **jednocześnie Polsce we wszelki sposób szkodzi.** Dochody, czerpane ze współpracy z Polską, zużywa Gdańsk na to, **aby służyć Niemcom przeciw Polsce.** Od chwili kiedy przed dwunastu laty traktat wersalski dał Gdańskowi samodzielność i przeznaczył port gdański dla użytku Polski, **wolne miasto przy ujściu polskiej Wisły jest nieprzerwanie jednym z najżywotniejszych odcinków akcji niemiecko - pruskiej przeciwko Polsce.** Dodać jeszcze trzeba w końcu — mówiąc obrazowo — ze **Gdańsk jest typowym przykładem pasorzyta, niszczącego organizm, z którego czerpie żywotne soki.**

Rzecz jasna, że nie potrzeba tłumaczyć, iż taki stan jest nieznośny. Przynosi nam **wielkie straty pod względem gospodarczym, utrudnia nasze stanowisko pod względem politycznym, podkopując nasz prestiż pod względem państwowym.**

Ale musimy jednak szczerze przyznać, iż w tym stanie rzeczy sporą część winy ponosimy sami. **Nie szanują nas w Gdańsku, bo nie szanujemy się sami.** Dajemy Gdańskowi wszystko, dajemy więcej, niż jesteśmy obowiązani. Wzamian za wszelkie przywileje nie wymagamy nawet stanowczo ani **lojalnego wypełnienia traktatów, ani też pospolitej uczciwości kontrahenta.** Nie znaleźliśmy nawet dostatecznie silnych środków **na poskromienie zuchwałości band hitlerowskich w Gdańsku, które w biały dzień na ulicach wolnego miasta napastują i katują niewinnych obywateli polskich.**

I tu okazuje się dobitnie, że mamy niestety **przesubtelnione pojęcia o kulturze, o pokojowości.** Boimy się nawet głośno myśleć o tem, że **Gdańsk powinien już dawno znaleźć się w granicach Polski, ponieważ należy się Polsce, choćby prawem struktury geograficznej,** leżąc u naturalnych wrót Polski do morza, **u ujścia Wisły, która, od** Karpat począwszy, jest polską rzeką ze wszystkiemi swemi dopływami. Do zajęcia Gdańska ku **jego wielkiemu pożytkowi** mieliśmy już w ciągu ostatnich czternastu lat szereg okazyj, ale **by nie narazić się na „złą opinję", nie odważyliśmy się niestety dotąd sięgnać śmiałą ręką, jak inni, po to, co nasze, co nam się słusznie należy,** co tylko dzięki nam powstało, dzięki nam kwitło, a z naszym upadkiem bezowocnie zmarniało.

Nie Niemcom, ale nam potrzeba dzisiaj „pokojowej rewizji granic", któraby zwróciła nam polskie ziemie po prawym brzegu Wisły, a z Gdańska uczyniła część integralną Rzeczypospolitej Polskiej musi raz znaleźć odwagę, aby słowa te powtórzyć głośno całej Europie.

L. ŁYDKO.

Konwencja o czasie pracy

w górnictwie węglowem.

W najbliższym czasie rząd zgłosi do sejmu wniosek w sprawie ratyfikowania międzynarodowej konwencji o czasie pracy w kopalniach węgla, przyjętej na 15-ej międzynarodowej konferencji pracy w Genewie w czerwcu ub. roku.

W związku z tem podajemy najważniejsze postanowienia konwencji.

Artykuł pierwszy przewiduje, że konwencja dotyczy wszystkich kopalni węgla, zarówno kamiennego, jak i brunatnego. Art. 2 określa, kogo należy uważać za robotnika. Art. 3 ustala, iż za czas obecności w kopalni podziemnej uważany jest okres od chwili, gdy robotnik wchodzi do windy celem zjazdu, do chwili, gdy z niej wychodzi po dokonanym wyjeździe. W kopalniach, do których wejście odbywa się przez chodnik, za czas obecności w kopalni uważany jest czas, który upływa od momentu, gdy robotnik przechodzi przez wejście chodnika, do chwili gdy powrócił na powierzchnię. W żadnej kopalni podziemnej węgla kamiennego czas obecności jakiegokolwiek robotnika w kopalni nie będzie mógł przekraczać 7 godzin 45 minut dziennie.

Artykuł 6 konwencji ustala, że robotnicy nie powinni być zatrudniani pod ziemią w kopalniach węgla w niedzielę i w ustawowe dni świąteczne. Jednakże ustawodawstwo krajowe będzie mogło zezwalać na następujące wyjątki dla robotników w wieku ponad lat 18: przy robotach, które z natury rzeczy wymagają pracy ciągłej; przy robotach związanych z wentylacją kopalni; z zapobieganiem uszkodzeniom w urządzeniach wentylacyjnych i ochronie kopalni, jakoteż przy niesienia pierwszej pomocy w razie wypadku i choroby oraz przy sporządzaniu inwentarza; przy robotach ciesielskich w kopalni, gdy roboty te nie mogą być wykonane w inne dni bez przerwy lub przeszkody w ruchu kopalni; przy robotach niecierpiących zwłoki przy maszynach lub innych urządzeniach, o ile roboty nie mogą być uskuteczniane podczas normalnego biegu produkcji, jak również w innych wypadkach nagłych lub wyjątkowych, które zachodzą niezależnie od woli przedsiębiorcy.

Właściwe władze winny powziąć odpowiednie środki, ażeby praca nie odbywała się w niedzielę lub w ustawowe dni świąteczne, poza wyjątkami dozwolonemi, a przewidzianemi w konwencji.

Roboty, dozwolone w niedziele i święta, winny być wynagradzane według stawki podwyższonej, conajmniej o 25 proc. w stosunku do płacy normalnej.

Robotnicy, zatrudnieni w dużej mierze przy robotach wymienionych powyżej, winni korzystać bądź z okresu odpoczynku wyrównawczego, bądź z odpowiedniego podwyższenia płacy o conajmniej 25 proc.

Artykuł 18 ustala, że konwencja ta obowiązywać będzie jedynie członków międzynarodowej organizacji pracy, których ratyfikacja została zarejestrowana w sekretarjacie ligi narodów.

Wejdzie ona w życie w sześć miesięcy po zarejestrowaniu przez sekretarza generalnego ligi narodów ratyfikacji dwuch z pośród następujących członków: Niemcy, Belgja, Francja, Wielka Brytanja, Holandja, Polska, Czechosłowacja. Następnie konwencja ta wejdzie w życie dla każdego członka w sześć miesięcy po zarejestrowaniu jego ratyfikacji.

R.

26 loterja państwowa.

2 DZIEŃ. — I KLASA.

WARSZAWA, 18. 11.

50.000 zł. na Nr. 62820.

5.000 zł. na Nr. 60079.

Po 2.000 zł. na N-ry: 71974 18992.

Po 1.000 zł. na N-ry: 67575 68566 125972.

Po 500 zł. na N-ry: 50780 51540 61002 19105 97007 120004.

Po 400 zł. na N-ry: 53784 42845 105192 89206 62855 96028 32558 18546.

Po 200 zł. na N-ry: 14736 143499 65461 103106 63373 57841 90217 68584 103790 131230 116248 36974.

Po 150 zł. na N-ry: 117034 49577 108149 6190 23606 60228 16276 [illegible] 26297 10514 38231 59623 33047 [illegible] 69992 139218 42512 21262 40110 119359 33047 143061 48842 129918 29139 4308 57774 17133 99593 124112 92666 142095 146872 61083 114153 126059 89524 125587 19914 91357 38874 19370 113799 61044 56428 2071 79440.

SPRAWA BUDOWY SZPITALA

dla umysłowo chorych w woj. kieleckiem

„Słowo Częstochowskie“ pisze:

„Do bezwzględnych bolączek naszego miasta należy brak miejsk. szpitala dla umysłowo chorych. Do tychczas chorzy ci, z naszych terenów, wysyłani są do szpitali, istniejących w Polsce i miasto opłaca za nich koszty utrzymania.

Liczba tych chorych w obecnej chwili w y n o s i około 60 osób, a więc jest dostatecznie wysoką, by opłacało się stworzyć dla nich szpital miejski, zwłaszcza, że w rzeczywistości liczba chorych jest znacznie większa. Powiększają ją chorzy, pozostający bez opieki szpitalnej, włóczący się po ulicach lub przetrzymywani przy rodzinach w otoczeniu ludzi zdrowych i zawsze zagrażających bezpieczeństwu swego otoczenia. Te względy, jak i względy natury ekonomicznej spowodowały władze miejskie do zainteresowania się sprawą zainstalowania w Częstochowie własnego szpitala miejskiego dla umysłowo chorych i ulokowania w nim pod fachową opieką lekarską wszystkich chorych, narówni ulokowanych już w krajowych domach zdrowia, jak i opieki szpitalnej dotychczas pozbawionych. Obecnie, jak się dowiadujemy, czynione są starania celem zakupienia odpowiedniego objektu, w którym można by zainstalować szpital na 100 łóżek. Wskazane jednak byłoby, aby szpital znalazł się poza obrębem miasta. Najlepiej do tego celu nadawałby się majątek wiejski w pobliskiej okolicy Częstochowy. Ta jednak kwestja uzależniona jest od ceny objektu, gdyż magistrat w dzisiejszych czasach gotówką nie rozporządza“.

W tej samej, jeśli nie gorszej sytuacji, pod względem lecznictwa umysłowo chorych znajdują się i inne miasta naszego województwa. To ten projekt budowy szpitala dla umysłowo chorych tylko przez jeden samorząd miejski — wydaje nam się nie bardzo słuszny. Tego rodzaju szpital powinien powstać sumptem wszystkich zainteresowanych samorządów województwa kieleckiego. Na ten cel należałoby kupić odpowiedni objekt z majątków państwowych, położonych w naszem województwie i tam urządzić szpital dla umysłowo - chorych. Niewątpliwie sumy, które łożą poszczególne samorządy na leczenie umysł. chorych w różnych szpitalach w Polsce w zupełności wystarczyłyby na utrzymanie własnego szpitala. Nawet, gdyby okazało się, że sumy, jakiemi dysponują na ten cel samorządy, nie dadzą możności urządzenia szpitala według wszelkich wymagań nowoczesnych zdobyczy leczniczych, to jednak możliwe jest prowadzenie szpitala — przytułku, pod kierunkiem dwuch lub trzech lekarzy. Wówczas tylko umysłowo chorzy mogą zniknąć z ulic naszych miast, a cały szereg rodzin zwolnionych zostanie od przetrzymywania u siebie w domu mniej lub więcej niebezpiecznie chorych, którzy dotychczas zagrażają bezpieczeństwu otoczenia. Jeśli więc ma być należycie rozwiązana ta kwestja samorządy muszą przystąpić do wspólnej akcji budowy szpitala, czy też przytułku dla umysłowo chorych. Tylko w ten sposób cel może być osiągnięty.

Z posiedzenia rady komisarycznej

w Sosnowcu.

Na wstępie onegdajszego posiedzenia rady komisarycznej, po odczytaniu sprawozdania z poprzedniego posiedzenia zabrał głos kom. Kuźniak, który poruszył sprawę zaległości za wodę i kanalizację w mieście. Zaległości te wynoszą około 50 proc. ogólnej sumy, która powinna wpłynąć do kasy miejskiej za wodę i kanały.

Celem omówienia tej ważnej sprawy zwołane zostanie specjalne posiedzenie komisji wodociągowo - kanalizacyjnej, która będzie się starała znaleźć wyjście z tej trudnej sytuacji.

Zkolei przystąpiono do rozpatrywania sprawy dzierżawy rzeźni miejskiej przez p. Cwajgenhafta. W umowie dzierżawnej p. Cwajgenhaft zobowiązał się złożyć kaucję w wysokości 10.000 zł. w złocie, na zabezpieczenie ewentualnych pretensyj do zakupionego przez miasti gruntu, na którem znajduje się rzeźnia miejska.

P. Cwajgenhaft zwrócił się z prośbą do magistratu, aby zwolniono go z obowiązku składania wspomnianej kaucji. Sprawa ta wywołała ożywioną dyskusję. Ostatecznie postanowiono prośbę p. C. załatwić odmownie. O ile więc p. C. nie złoży wspomnianej kaucji, umowa dzierżawna zostanie zerwana. Dodać należy, że termin dzierżawy rzeźni miejskiej kończy się w dn. 1 maja 1933 roku.

Zkolei, poza porządkiem obrad, naczelnik wydziału zdrowia w magistracie dr. Molicki przedstawił radzie, w imieniu komitetu przeciwgruźliczego projekt budowy pawilonu dla gruźlików. Komitet rozporządza już sumą 50.000 zł. Koszt całej budowy wyniesie 80.000 zł. Komitet zwrócił się do magistratu o dostarczenie placu pod budowę. Odpowiedni plac, któryby się najbardziej nadawał na ten cel, znajduje się tuż przy miejskim szpitalu na Pekinie. Plac ten jest własnością kop. „Renard“, która godzi się sprzedać go za sumę 10.000 zł. Jednocześnie uchwalono kupić plac.

Dodać należy, że komitet przeciwgruźliczy nie będzie rościł sobie żadnych pretensyj do tytułu własności pawilonu. Komitetowi, jako organizacji społecznej, która jest jakgdyby dopełnieniem pracy miejskiej w dziale opieki społecznej, chodzi o to, aby wybudować pawilon i oddać go później miastu.

Zkolei nacz. wydziału finansowego w magistracie p. Sulikowski referował sprawozdanie z wykonania budżetu z roku 1931-32.

W roku tym preliminowano w budżecie zwyczajnym sumę 4 milj. 80 tys. zł.; wykonano 3 milj. 928 tys. W budżecie nadzwyczajnych preliminowano 531.000 zł., wykonano zaś 281.000 zł. Samych długów spłacono w roku budżetowym 31-32 sumę 949.000 zł.; w sumie tej znajduje się również spłata pożyczki ulenowskiej, stanowi to 28 proc. ogólnej sumy budżetowej.

Ogólnie budżet zwyczajny i nadzwyczajny wykonany został w 80 proc.

Następnie nacz. Jerzykowski referował sprawę taryfy opłat za wycier kominów. Postanowiono opłaty te zmniejszyć o 50 proc.

Wkońcu przyznano pracownikowi miejskiemu Antoniemu Nawrotowi emeryturę w wysokości 220 zł. miesięcznie i załatwiono kilka jeszcze drobnych spraw.

Miejski komitet pomocy bezrobotnym w Bedzinie

Pod przewodnictwem kom. Rzeczkowskiego odbyło się onegdaj zebranie miejskiego komitetu dla spraw bezrobocia w Będzinie. Sekretarzował p. Fr. Przybylski.

Sprawozdanie z działalności komitetu referował inż. Br Rzeczkowski, sprawozdanie komitetu likwidacyjnego insp. Janiczak i komisji rewizyjnej inż. Kamiński.

Następnie po omówieniu planu prowadzenia dalszej akcji pomocy bezrobotnym, wybrano komitet, w skład którego weszli pp.: inż. Rzeczkowski — przewodniczący ks. prob. Peche, dr. Jarzębowski, dyr. Błażejewicz, insp. Kozłowski, insp. Janiczak, dr. Kosibowiczowa, Bykowska, kom. Florkowa, dyr. Potok, dyr. M. Sercarz, Ney, Pasek, Stróżyński, Morys, Koszowski, dyr. Fürstenberg, Rechnic, Rapaport i inż Kamiński.

Półtora roku więzienia

za usiłowanie rabunku.

Ul. Piłsudskiego na kol. Piaski była widownią zuchwałego napadu na kasjerkę kooperatywy „Zgoda“ p. **Helenę Staszewską.**

P Starzewska wracała wieczorem z pracy w towarzystwie ekspedjentki kooperatywy **Zenobji Kotulskiej**, mając pod pachą teczkę, zawierającą kilkaset złotych.

Na ul. Piłsudskiego uczuła nagle, że ztyłu ktoś usiłuje wyrwać jej teczkę. Obejrzawszy się, ujrzała rosłego osobnika, który w okamgnieniu rzucił się na nią i schwyciwszy teczkę jedną ręką, drugą pchnął Staszewską na ziemię.

Dzielna dziewczyna trzymając kurczowo teczkę, poczęła krzyczeć. Skonsternowany rabuś, widząc, że z pobliskiego boiska sportowego wybiegło kilku chłopców, dał za wygraną i rzucił się do ucieczki.

Rozpoczęła się gonitwa, w której sportowcy okazali się lepszymi biegaczami od bandyty.

P. Ludomir Dutkiewicz (Kościuszki 26), obezwładnił go i oddał w ręce policji. Po wylegitymowaniu, okazało się, że zuchwałym rabusiem jest stary złodziej, 28-letni **Mieczysław Przybysłowski** z Sosnowcu (Będzińska 3).

Na wczorajszej rozprawie w sądzie okręgowym Przybysławski tłumaczył się, że w chwili usiłowanego napadu nie wiedział co czyni, gdyż był kompletnie pijany.

Sąd skazał go na 18 miesięcy więzienia.

Niedoszły rabuś siedzi.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Listopad 19 Sobota

Dziś: Elżbiety K.

Jutro: Feliksa

Wschód słońca: 7.2

Zachód słońca: 3 57.

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 19 listopada.

11.40. Codzienny przegląd prasy pol. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 1310. Urz. Kom. PIM. 13.15. Poranek szkolny ze Lwowa. 15.40. Kom. gosp. 15.50. Wiad. wojsk. i strzeleckie. 16.00. Słuchowisko ze Lwowa. 16.25. Piosenki 16.40. „Stefan Żeromski“ (w 7-ą rocznicę zgonu). 17.00. Audycja dla chorych ze Lwowa. 17.30. Kom. Centr. Biura Hydr. 17.40. Odczyt aktualny. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. „Książka rolnicza“. 19.30. „Na widnokręgu“. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Koncert. 20.45. Wiad. sportowe. 20.50. Dod. do Pras. Dz. Radj. 20.55. Muzyka lekka. 22.05. Utwory Chopina. 22.40. Feljeton p. t. „Banalność doskonała“. 22.55. Urz. Kom. PIM. i kom. polic. 23.00. Muzyka tan. z dancingu „Bodega“.

WARSZAWA.

Niedziela, 20 listopada.

10.25. Program na dz. bież. 10.30. Tr. uroczystej sumy ze Lwowa. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urz. Kom. PIM. 12.15. Poranek symf. z Filharmonji Warsz. 14.00. „Porady weterynaryjne“. 14.20. Muzyka ze Lwowa. 14.40. „O dzierżawach małorolnych“. 15.00. Muzyka ze Lwowa. 16.00. Program dla młodzieży. 16.25. Pieśni. 16.45. „Kącik językowy“. 17.00. Koncert z Krakowa. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.25. „Marcowy kawaler“. 20.00. Recital śpiewaczy. 20.40. Tr. z Wiednia. W przerwie wiad. sportowe. 22.45. Urz. kom. PIM i kom. polic. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE.

Sobota, 19 listopada.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polskiej i kom. meteor. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Płyty. 13.05. Kom. gosp. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 13.15. Poranek szkolny ze Lwowa. 15.40. Tr. z Warsz. 16.00. Słuchowisko ze Lwowa. 16.25. Intermezzo muz. 16.40. Odczyt z Warsz. 17.00. Skrz. poczt. dla dzieci. 17.25. Intermezzo muz. 17.40. Odczyt z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka z Warsz. 19.00. „Początek opanowania przyrody przez człowieka“. 19.20. Rozmaitości oraz repertuar Teatru Polskiego. 19.30 „Na widnokręgu“. 19.45. Tr. z Warsz. 22.00. Program na dz. nast. 22.05. Tr. z Warsz. 23.25. Muzyka tan. (płyty).

---o---

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w sobotę — premjera głośnej nowości pt. **„Handlarze sławy“**, sztuka w 5 odsłonach P. Nivoix i M. Pagnola. Niezwykle ciekawa i pełna walorów scenicznych akcja „Handlarzy sławy“ odsłania zakulisowe stosunki stronnictw politycznych, karjerowiczostwo i zdobywanie stanowisk kosztem poległych bohaterów. Głębokie zagadnienia społeczne i psychologiczne powodują, iż sztuka ta obiegła wszystkie większe sceny europejskie. W Polsce grana jest obecnie przez teatry poznański, lwowski, częstochowski i sosnowiecki. W najbliższej przyszłości grana będzie w Warszawie. W „Handlarzach sławy“ biorą udział pp.: **Brzozowska, Drohocka, Szczęsna, Erwan, Grudniewski. Nawrocki, Opolski, Orliński, Rytowski, Łański i Wojtecki.** Początek o godz. 8.15 wiecz. Ceny miejsc zwykłe od 90 gr. do 3.59 zł. (łącznie z dopłatami).

W niedzielę popołudniu o godz. 4 — poraz ostatni **„Królowa przedmieścia“**, wodewil w 5 aktach K. Krumłowskiego, z muzyką prof. Wł. Powiadowskiego. Najpopularniejsza sztuka ludowa rodzimego repertuaru, odznacza się barwnością, humorem i niefrasobliwością. Śpiewy i tańce oraz oryginalne kostjumy uzupełniają miłą całość. Ceny miejsc popularne od 49 gr. do 2.49 zł.

W niedzielę wieczorem o godz. 8.15 — powtórzenie świetnej sztuki Nivoix i Pagnola **„Handlarze sławy“**. Ceny miejsc zwykłe.

Przedsprzedaż biletów w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 maja 8. W niedziele i święta kasa teatru czynna od godziny 11 do 1-ej i od 3-ej popoł.

OGÓLNA.

(o) **Spadek cen w październiku.** W październiku br. nastąpił dalszy spadek cen hurtowych i detalicznych. Według danych G. U. S., ogólny wskaźnik cen hurtowych w Polsce, biorąc za podstawę rok 1927 = 100, wynosił w październiku b. r. 58.8 wobec 60.1 we wrześniu br., obniżył się więc o 2.2 proc. Znaczny spadek wykazały artykuły rolne, gdyż z 48.6 na 47, tj. o 3.3 proc. podczas gdy artykuły przemysłowe obniżyły się tylko z 69.8 na 68.8, czyli o 1.5 proc.

W mniejszym znacznie stopniu, aniżeli ceny hurtowe obniżyły się ceny detaliczne. Wskaźnik cen detalicznych w Warszawie wynosił w październiku 73,8, wobec 74.6 we wrześniu br., spadł więc o 1.1 proc., reszta utonęła w kieszeni pośredników.

(o) **Górnictwo węglowe w b. r.** Sytuacja polskiego przemysłu węglowego w roku bieżącym uległa znacznemu pogorszeniu. Wskutek poważnego zmniejszenia się zakupów ze strony przemysłu i instytucyj państwowych, zbyt na rynku wewnętrznym silnie się skurczył. Równocześnie obniżył się także eksport, w związku z utrudnieniami przywozowemi, stosowanemi przez szereg krajów odbiorcych. Spadek bytu spowodował siłą faktu znaczne zmniejszenie produkcji.

Ogólne wydobycie węgla kamiennego w Polsce wynosiło w pierwszych dziesięciu miesiącach br. 23.234.408 ton wobec 31.059.695 ton w odpowiednim okresie 1931, spadło więc o 7.825.287 t., czyli o 25.2 proc. Ogólny zbyt wyrażał się cyfrą 19.570.750 t., gdy w pierwszych 10-ciu miesiącach 1931 r. wynosił 27.041.237 t. Spadek zbytu wyraża się przeto cyfrą 7.470.487 t.

Zbyt w kraju wynosił w dziesięciu miesiącach br. 11.156.345 t., wobec 15.269.203 t. w odpowiednim okresie ub. r., spadł więc o 4.112.858 t., tj. o 27 procent, eksport zaś 8.414.405 t., wobec 11.772.034 ton, czyli obniżył się o 3.357 tys. 629 ton, tj. o 28.6 proc.

Z KIELC.

(k) **Pożary.** W tartaku „Zjednoczenie“ przy ul. Młynarskiej 18 w Kielcach, własność Szymona i Moszka braci Rozenblumów, oraz Moszka Pleszowskiego, zapalił się dach nad kotłownią. Przybyła na miejsce straż ogień ugasiła. Straty wynoszą około 5.000 zł. Przyczyna pożaru — prawdopodobnie wadliwe urządzenie pieca lokomobili, nad którym znajdowały się belki drewniane, które wskutek nadmiernego rozpalenia się lokomobili mogły się zapalić.

(k) **Poświęcenie gmachu urzędu pocztowego w Sandomierzu.** W Sandomierzu odbyła się uroczystość poświęcenia nowowybudowanego gmachu urzędu pocztowego przy ul. Żeromskiego. W uroczystości wzięli udział minister poczt i telegrafów Boerner, szef departamentu z ministerjum poczt i telegrafów, starosta powiatowy Polanowski, burmistrz Musielski, zastępca d-cy 2 pp. leg. płk. Czyżewski oraz przedstawiciel wojewody kieleckiego.

Po nabożeństwie odprawionem przez ks. prałata Rewera, odbyło się uroczyste poświęcenie gmachu, którego dokonał ks. biskup Jasiński. Następnie przemawiał min. Boerner, dziękując w gorących słowach magistratowi i mieszkańcom Sandomierza za bezinteresownie ofiarowany plac pod budowę urzędu pocztowego.

(k) **Kradzież.** Nieznany złodziej za pomocą włamania dostał się do warsztatu ślusarsko - mechanicznego Jana Kluźniaka przy ul. Bodzentyńskiej 32 w Kielcach, skąd skradł różne narzędzia ślusarskie, łącznej wart. około 1000 zł. Ustalono, iż kradzieży tej dokonał niejaki Popieluch Zygmunt, zam. w Kielcach przy ul. Urzędniczej 3, który skradzione rzeczy ukrył na strychu domu, w którym mieszka. — Ponadto zatrzymanemu Popieluchowi udowodniono kradzież statywu do aparatu fotograficznego, sublery i wiertarki elektrycznej, wart. 50 zł. na szkodę Kluźniaka Jerzego, zam. w Kielcach przy ul. Targowej 12. Wszystkie skradzione rzeczy od wymienionego odebrano i zwrócono okradzionym Popielucha zaś przekazano władzom sądowym.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak" — „Noc w raju".

—oOo—

Z SOSNOWCA.

(s) **Nacz. Żwirski w Zagłębiu.** W dniu wczorajszym bawił w Zagłębiu wojewódzki szef bezpieczeństwa publicznego w Kielcach nacz. Wacław Żwirski. Nacz. Żwirski zwiedził w Sosnowcu budujący się obecnie policyjny stadjon spirtowy i zlustrował oddział konny policji i koszary. W godzinach popołudniowych nacz. Żwirski wyjechał do Zawiercia.

(s) **Insp. Federowicz w Warszawie.** Wczoraj bawił w Warszawie w sprawach służbowych inspektor pracy w Sosnowcu inż. Federowicz.

(s) **Zebranie koła opieki rodzicielskiej gimnazjum żeńskiego im. H. Rzadkiewiczowej odbędzie** się w niedzielę dnia 20 bm. w pierwszym terminie o godz. 10-ej, w drugim — o 10.30. Na porządku dziennym sprawozdanie zarządu i wybory.

Zarząd zaprasza na zebranie także rodziców niecłonków w charakterze gości. Po zebraniu odbędzie się „niedziela wywiadowcza".

(s) **Zabawa taneczna legjonu młodych.** W dniu 19 bm. o godz. 20 odbędzie się zabawa taneczna z kotyljonem w sali seminarjum naucz. męskiego w Sosnowcu, urządzona staraniem legjonu młodych w Sosnowcu.— Wejście za zaproszeniami. Młodzież szkolna za okazaniem legitymacyj.

Z działalności izby przem.-handlowej w Sosnowcu.

POSIEDZENIE POŁĄCZONYCH KOMISYJ PRAWNICZEJ I POLITYKI HANDLOWEJ.

W dniach 15 i 16 bm. obradowały połączone komisje prawnicza i polityki handlowej izby poprzedzone 2-ma posiedzeniami specjalnej podkomisji. Komisje zaopinjowały projekt ustawy, zmieniającej i uzupełniającej przepisy ustawy elektrycznej z dnia 21 marca 1922 r. oraz projekt ustawy o popieraniu elektryfikacji. W wyniku obszernej dyskusji, połączone komisje ustosunkowały się w zasadzie pozytywnie do powyższych projektów ustaw, ze swej strony jednakowoż wysuwając bardzo liczne poprawki i dezyderaty, które winne znaleźć uwzględnienie w ostatecznych tekstach.

Wysunięto cały szereg postulatów, mających na celu ochronę i rozbudowę przemysłu elektrycznego. W szczególności w związku z projektem noweli do ustawy elektrycznej wypowiedziano się za koniecznością ochrony praw nabytych, za wprowadzeniem bilpotek elektrycznych w gospodarczo - celowej, możliwie elastycznej formie, za skreśleniem postanowień projektu w sprawie specjalnej opłaty na rzecz skarbu państwa w wysokości półtora proc. wpływów brutto itd.

Co do ustawy o popieraniu elektryfikacji stwierdzono przedewszystkiem, że punkt ciężkości zagadnienia popierania elektryfikacji leży raczej w odpowiednim sformułowaniu przepisów samej ustawy elektryfikacyjnej; ustosunkowano się jednak pozytywnie do projektu o popieraniu elektryfikacji, której głównym celem jest zachęcenie kapitału do inwestycyj w tej dziedzinie, a to drogą przyznania różnych ulg i przywilejów, w pierwszym rzędzie natury podatkowej. Zaproponowano pewne rozszerzenie zakresów tych przywilejów oraz objęcie ulgami tychże nieco mniejszych nowo powstających zakładów, a mianowicie zakładów o mocy 5000 kVA.

Następnie na posiedzeniu tem była rozważana kwestja zwyczaju handlowego w sprawie ponoszenia kosztów dyskonta, przyczem komisje uznały, iż na terenie województwa kieleckiego nie jest ustalony zwyczaj handlowy, wedle którego nabywca, płacący towar wekslami, a nie gotówką obowiązany jest ponosić sam koszta dyskonta.

Ponadto komisje rozpatrzyły sprawę międzynarodowej morskiej wystawy sportowej w Gdyni oraz sprawę organizacji izby handlowej polsko - tureckiej w Warszawie, uznając, iż chwila obecna nie nadaje się do realizacji tego rodzaju poczynań.

Wkońcu st. ref. Gadomski złożył sprawozdanie z prac izby sosnowieckiej, w związku z rewizją traktatów handlowych, podkreślając w tem sprawozdaniu słabe zainteresowanie dot. sfer przemysłowych i handlowych okręgu izby powyższą kwestją. Komisje uznały za konieczne prowadzenie przez radców izby akcji, uświadamiającej odnośne sfery o ważności tego rodzaju zagadnień.

Z działalności komitetu pomocy biednym w Czeladzi

Akcja niesienia pomocy biednym i bezrobotnym w Czeladzi w październiku br. doznała znacznej poprawy. Komitet zwiększył ilość wydawanych z kuchni obiadów do 15.330 porcyj, wydając dziennie po 500 obiadów. (We wrześniu wydano 12.706 obiadów).

Z obiadów korzystało 50 osób samotnych, 171 rodzin średnich i małych oraz 22 rodziny duże. Bezrobotnym, nie korzystającym z kuchni rozdano 2337 kg. chleba, bezrobotnym z Piasków przydzielono 1116 kg. chleba.

Dożywianie w szkołach obejmowało 367 dzieci i w 5 przedszkolach 91 dzieci, razem 458 dzieci. Koszt wyniósł 916 zł.

Przychody w miesiącu sprawozdawczym wynosiły od tow. „Saturn" łącznie z urzędnikami i robotnikami 3000 zł., pracownicy miejscy wpłacili 73 zł. inne drobne ofiary 67 zł. Prócz tego powiatowy komitet dla spraw bezrobocia w Będzinie przydzielił 3881 kg. mąki żytniej, magistrat czeladzki różnych produktów żywnościowych na sumę 92 zł.

W tych dniach odbyło się zebranie komitetu niesienia pomocy biednym z udziałem przedstawicieli ofiarodawców i osób zainteresowanych, na którem omawiana była sprawa zatrudnienia bezrobotnych wzamian za pobierane obiady w kuchni. Myśl ta zalecana jest przez naczelny komitet w Warszawie oraz przez pow. komitet w Będzinie. Zebrani na tej podstawie podjęli następującą uchwałę: Osoby korzystające z kuchni i zdolne do pracy obowiązone są do odrobienia pobieranej strawy przy robotach dobra ogólnego w następującej normie: za 1 porcję miesięcznie 2 dniówki, za 2 i więcej porcyj 3 dniówki w miesiącu.

Nadzór nad robotami sprawować będzie wydział techniczny magistratu m. Czeladzi.

W bież. roku projektuje się niwelację cmentarza przy kościele.

CZY BĘDZIE REDUKCJA W ZAKŁADACH MODRZEJOWSKICH.

Jak to już donosiliśmy, na skutek braku zamówień, w hucie „Milowice", należącej do modrzejowskich zakładów górniczo - hutniczych, wymówiono pracę 300 robotnikom.

W związku z tem dowiadujemy się, że dyrekcja zakładów spodziewa się, że w niedługim czasie nadejdą zamówienia.

Gdyby jednak w tym czasie zamówienia nie nadeszły i robotnicy stracili pracę, to w każdym razie okres bezrobocia nie będzie trwał dłużej jak jeden miesiąc, a może nawet jeszcze krócej.

Dyrekcja nie traci jednak nadziei, że zamówienia nadejdą i nie trzeba się będzie uciekać do redukcji.

—oOo—

(s) **Kierownik zarządzający sprawami oddziału związku legjonistów w Sosnowcu,** wzywa członków do wzięcia udziału w walnem zebraniu w dn. 20 bm. punktualnie o godz. 12 w południe, zamiast o 14, jak to było w zawiadomieniach.

(s) **Odczyt z zakresu prowadzenia uproszczonych ksiąg handlowych.** Staraniem stowarzyszenia kupców polskich w Sosnowcu, w niedzielę dnia 20 bm. o godz. 11 rano w sali banku Zagłębia w Sosnowcu, ul. Małachowskiego 9, referent podatkowy izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, p. T. Siekański, wygłosi dla ogółu kupiectwa polskiego, odczyt z zakresu prowadzenia uproszczonych ksiąg handlowych.

Po referacie dyskusja. Wstęp bezpłatny.

(s) **Usiłowanie samobójstwa.** W mieszkaniu przy ul. Browarnej 2 w Sosnowcu usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej 60-letnia Józefa Zalesińska. W stanie groźnym odwieziono ją do szpitala kasy chorych. Powodem samobójczego kroku była przewlekła choroba.

(s) **Kradzież garderoby.** Marji Rogaczowej, zam. przy ul. Rysiej 8 w Sosnowcu, skradziono bieliznę, wart. 100 zł.

(s) **Czego już nie kradną?** Z garażu przy ul. Legjonów 24 w Sosnowcu, na szkodę Miklasa Józefa, skradziono skrzynkę cykorji, wart. 100 zł.

— Z samochodu, stojącego na ul. Głowackiego w Sosnowcu szoferowi Berkowi Łogowskiemu (Dekerta 18) skradziono palto, wart. 45 zł.

—o—

Z BĘDZINA.

(b) **Podziękowanie P. B. K.** Polski biały krzyż w Będzinie za pośrednictwem naszem składa podziękowanie dyrekcji kino - teatru „Palace" w Sosnowcu za urządzenie w dniu 13 bm. bezpłatnego przedstawienia dla żołnierzy 23 pal. w Będzinie, p. St. Żelezińskiej z Sosnowca za zaofiarowanie 94 książek, 2 gier i obrazu dla świetlicy żołnierskiej i dyrekcji tramwajów za bezpłatne udzielenie żołnierzom przejazdu tramwajem.

XSAWERY MONTEPIN.

BRATOBÓJCA

Romans.

78.

Salon jej był otwarty dla przedstawicieli ambasady francuskiej i dla członków kolonji francuskiej, których liczebność wzrosła wielce.

Pomiędzy Francuzami, przyjmowanymi u niej, znajdował się Robert Verniere, który się jej bardzo podobał. Nikt podejrzewać nie mógł jaką rolę nikczemną odgrywał ten człowiek, który wmieszał się wśród swych ziomków, tylko w nadziei zdradzania ich i sprzedawania drogo swej zdrady. Powabny wielce, umiejący olśniewać, potrafił sympatję wszystkich zdobyć.Zrujnowany najzupełniej i zachowujący tylko pozory bogactwa, dzięki zapomogom od rządu niemieckiego, powiedział sobie, że przez zaślubienie hrabiny de Nayle, mógłby wypłynąć **na wierzch i zaczął też z zadziwiającym taktem nadskakiwać jej w sposób pełen szacunku.**

Wdowie od lat siedmiu zaczęło **to wdowieństwo ciężyć.** Pewnego **dnia musiała sobie** samej przyznać, że doświadczała dla Roberta Verniere uczucia w niczem niepodobne go do przywiązania, jakie miała dla nieboszczyka Henryka. W trzydziestym trzecim roku życia kochała miłością po raz pierwszy.

Robert zbyt miał doświadczenia ażeby pod tym względem zachować jakąkolwiek wątpliwość. Oświadczył się wreszcie Aurelji i został przyjęty.

Dwa pierwsze lata upłynęły spokojnie. Robert, chcąc pozyskać pewną i trwałą władzę nad żoną, grał doskonale komedję miłości.

Aurelja nie doświadczała żadnego rozczarowania i, wierząc w szczęście nieskończone, żyła jakby we śnie.

Trzeciego roku nastąpiło przebudzenie. Robert, niezdolny panować nad sobą, zrzucił maskę.

Czytelnicy nasi wiedzą, jakie były stosunki pmiędzy żoną i mężem, w chwili, gdy bezkrajowiec, po napisaniu do Klaudjusza Grivot, znanego nam listu, przybył do Francji i popełnił szereg ohydnych zbrodni.

Na tem poprzestajemy w naszych objaśnieniach przeszłości i wracamy do naszego opowiadania w chwili, kiedy bratobójca przybywał do Berlina z pieniędzmi, skradzionemi z kasy Ryszarda.

Odebrał z ekspedycji walizę, wsiadł do dorożki i kazał się zawieźć do pałacu, w którym mieszkał z żoną przy ulicy Fryderyka. Zadzwonił i lokaj otworzył mu drzwi, a zobaczywszy go, zawołał:

— A! to pan... a pan nie uprzedził o przyjeździe i dlatego nie spodziewano się pana dziś.

— Zanieś walizę do mego mieszkania, rozkazał.

Służący posłuszny i, poprzedzając swego pana, pośpieszył zapalił światło w gabinecie, pokoju i w sypialni mieszkania oddzielnego Roberta, gdyż tenże oddawna nie miał wspólnego mieszkania z żoną.

— Uprzedź panią o moim przyjeździe, rzekł bratobójca.

— Pani niema w pałacu.

— A wiesz gdzie jest?

— Jest na obiedzie z panem Filipem u pani baronowej Keller.

— A! więc pan Filip jest w Berlinie?

— Tak, panie... Przyjechał z Francji właśnie we dwa dni po wyjeździe pańskim.

— Pani zapewne wróci późno.

— Pani kazała po siebie przyjechać o jedenastej.

— Nie będę czekał na jej powrót, jestem zmęczony. Jutro wejdziesz do mego pokoju, gdy zadzwonię. A teraz pościel mi tylko czemprędzej i pozostaw mnie samego.

Podczas gdy lokaj słał łóżko i rozpalił ogień na kominku, Robert uwolnił się od ciężkiej torby i złożył ją na fotelu, zdjął surdut i powyjmował z kieszeni drobne przedmioty.

Służący wziął to ubranie do oczyszczenia i odszedł.

Robert otworzył kluczem, z którym się nie rozstawał nigdy,szafeczkę cudnej roboty i w jednej z szuflad złożył torbę zawierającą pieniądze ze zbrodni.

— Te pieniądze, wyszeptał, nie wyjdą ztąd, aż będę mógł ich użytkować, bez obudzenia podejrzeń.

Potem wziąwszy serwetę, umaczał róg jej w wodzie, zwilgocił kartki, przyklejone na walizie, co mu pozwoliło je odlepić bez żadnego śladu.

To uczyniwszy, rozebrał się prędko, zagasił świecę, położył się i zasnął snem twardym, niezakłóconym przez żadne przykre sny.

O godzinie wpół do dwunastej Aurelja powróciła do pałacu z synem Filipem de Nayle. Pokojówka czekała na nią i oznajmiła jej na wstępie o powrocie pana. Aurelja przyjęła tę wiadomość bez żadnej oznaki zdziwienia lub radości.

c. d. n.

Naród o słabych nerwach

Bardziej niż którykolwiek inny kraj, została dotknięta kryzysem Bułgarja. Jeszcze przed wojną należała ona do najbiedniejszych w Europie państw. W latach 1912 do 1918 brała udział w trzech nieustających niemal wojnach. Jako kraj zwyciężony zmuszona jest Bułgarja dźwigać niewielki cyfrowo, ale dla małego państewka bałkańskiego nader uciążliwy balast reparacyj. Od roku 1923 królestwo bułgarskie było widownią ostrych walk politycznych, zamieszek komunistycznych, wreszcie — rządów dyktatorskich. Nawiedziona w ostatnich czasach dwukrotnie trzęsieniem ziemi, posiadająca przeszło cztery piąte ludności wiejskiej, Bułgarja ugina się obecnie pod ciężarem przesilenia.

Chaos gospodarczy pogłębia się z katastrofalną szybkością. Spadek cen produktów rolnych pozbawił całą niemal ludność Bułgarji siły nabywczej. W ślad za rolnictwem stanął handel i rękodzielnictwo. W ciągu pierwszej tylko połowy bieżącego roku bilans handlowy wykazał niedobór w sumie 150 miljonów lewów w porównaniu z 688 milj. lewów nadwyżki w roku ubiegłym. Spadek eksportu przekroczył najbardziej pesymistyczne przewidywania: wywóz osiągnął skromną cyfrę 1.650 milj. lewów w porównaniu z zeszłorocznemi 3-ma miljardami. Na samym tylko wywozie tytoniu stracili Bułgarzy przeszło miljon lewów. Import zmalał natomiast niewiele, bo zaledwie do 1.800 mil. z 2 i pół miljardów.

Oto ponure tło, na którem rozgrywają się wypadki w Bułgarji. Radykalni agrarjusze Stambulijskiego usunięci zostali przemocą w roku 1923. Przez siedem lat krajem rządziło t. zw. „Porozumienie demokratyczne“, które tylko tyle miało wspólnego ze swą nazwą, że było zupełnem zaprzeczeniem demokracji. Rządy „Porozumienia“ nie mając żadnego trwałego oparcia, nie mogły długo się ostać. Padły wkrótce, ustępując miejsca „blokowi narodowemu“ Malinowa. Jest to koalicja liberalnych demokratów i prawicowych resztek dawnych agrarjuszów. Zielony sztandar tych dawnych „stambulijczyków“ utracił tymczasem swą barwę.

Skoro się jednak zważy, że w rządzie obecnym liberalni demokraci piastują najważniejsze teki: premjera, spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i skarbu, pozostawiając swym koaljantom oświatę, rolnictwo... i roboty publiczne, nic dziwnego, że ferment w większościowej partji rolniczej wzrasta coraz bardziej.

Nastroje mas? Świadczy o nich wynik ostatnich wyborów komunalnych, w której zwycięstwo odnieśli komuniści, zdobywając większość w sofijskiej radzie miejskiej. Ciążą ku nim, jak przed 9 laty, radykalne grupy agrarjuszów. Siły dośrodkowe są zdziesiątkowane. Przyszłość Bułgarji w tych warunkach nie przedstawia się zbyt różowo.

A nie należy zapominać, że Bułgarja to pięta Achillesa Europy. Wojnę europejską zakończyła faktycznie Bułgarja, odsłaniając przez aljantami front macedoński. Był to pierwszy naród, którego „nerwy nie wytrzymały“. Kto wie, czy dzisiaj, po tylu nowych klęskach i żywiołowych katastrofach zdoła ten mały i pracowity naród utrzymać swe nerwy w karbach?

H.

Tajemnica p. Henryki Hey

WYSŁANKA „POLITBIURA“. — 75 TYSIĘCY ZŁOTYCH KAUCJI.

W poniedziałek rozpoczyna się w sądzie okręgowym sensacyjny proces przeciwko aresztowanej na terytorjum polskiem członkini „Politbiura“ KCKPP. w Berlinie, 34-letniej Henryce Hey.

Henryka Hey jest jedną z najwybitniejszych działaczek komunistycznych, przysłanych do Polski. Zaopatrzona w fałszywe dokumenty, przekroczyła ona granicę w kwietniu ub. r., celem zorganizowania jaczejek komunistycznych na terenie Radomia, Ostrowca i Starachowic.

W Starachowicach została aresztowana.

Akt oskarżenia zawiera kilka punktów, mianowicie, że jako działaczka na terenie Polski i Niemiec, agitowała w centrali stowarzyszenia kulturalno - oświatowego robotników polskich w Berlinie, przyczem utrzymywała stały kontakt z działaczami na Górnym Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskiem, Janiną Werner, Henrykiem Szwarcmanem i innymi członkami centralnego komitetu KPP., następnie że po przyjeździe do Polski kolportowała literaturę komunistyczną, której była autorką i zdawała sprawozdania z kongresów „Profinternu“, wreszcie, że w Warszawie, Łodzi i Katowicach legitymowała się fałszywemi paszportami, wystawionemi na nazwisko Sury Ruseckiej.

Na rozprawę powołano kilkudziesięciu świadków z Warszawy, Łodzi, Starachowic, Końskich, Rogowa, Przedborza, Kołobrzegu, Ostrowca, Kielc, Katowic i Sosnowca. Bronić ją będą adw. Berenson z Warszawy i Golczewski z Radomia oraz kilku obrońców miejscowych. Proces budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Dodać należy, że Heyówna ma drugą sprawę w radomskim sądzie okręgowym. W sprawie tej złożono za nią 75.000 zł. (!) kaucji.

W podziemiach Berlina

Miłość i zbrodnia młodej tancerki.

Lolotta była typowem dzieckiem mętów berlińskich. Miała lat 24, pięknie ufryzowaną główkę, jaskrawo czerwone paznokietki, futro i dwupokojowe mieszkanko; lubiła przedstawiać się jako tancerka. A mimo wszysko, nie wyrosła ponad świat, w którym się urodziła. W lokalach nocnych, gdzie była nietyle tancerką, ile „damą“, namawiającą gości do picia, stykała się niekiedy, z uczciwymi ludźmi.

Takim uczciwym człowiekiem był handlarz uliczny Walter Könicke, który przez 4 lata otaczał Lolottę opieką, ale wreszcie opuścił ją, zbyt wiele mając doniesień o jej zdradzie.

Równie uczciwym był ostatnio pewien zamożny francuz, który namawiał Lolottę, by z nim wyjechała do Paryża, a raz nazawsze wyratuje ją z bagna, w którem przebywa. Po wyjeździe, francuz pisał do Lolotty błagalne listy i po wiele razy przysyłał jej pieniądze na podróż.

Ale Lolotta nie jechała. Uważała, że jest bardziej na miejscu w podejrzanych lokalach berlińskich, niż u boku męża w Paryżu.

Została. I oto, poraz pierwszy, zakochała się. Ukochanym był niebieski ptak, Fryderyk Mann, szykowny chłopak, król „totka“ i bohater nor podziemnych. Interesy Manna szły ostatnio coraz gorzej. Kryzys jest bezlitosny dla „kanciarzy“.

Ani Mann, ani jego przyjaciel Alfred Schulze nie mieli już źródeł dochodu. Zima się zbliżała, a oni nie mieli zimowych palt.

Trudno, trzeba iść na jakąś „robotę“.

I tu Lolotta wpadła na pomysł. Jej były przyjaciel, Walter Köpenicke miał matkę staruszkę. Staruszka sama, a w domu miała ukryte oszczędności: papiery i gotówkę na sumę 20 tysięcy marek. Lolotta znała rozkład mieszkania, wejście...

Mannowi nie trzeba było długo tłumaczyć. Poszedł. Ale stara kobieta się broniła, chciała krzyczeć. I stało się. Mann sam nie wie, jak, ale ją zabił. Aresztowano go. Schwytano też jego przyjaciela Alfreda Schulze.

A Lolotta?? Lolottę jeszcze przed wyprawą postanowili przyjaciele usunąć z Berlina. Najlepiej będzie, gdy skorzysta wreszcie, z zaproszenia paryskiego wielbiciela.

Ale Lolotta nie uniknęła sprawiedliwości. Aresztowano ją w Paryżu.

Cała trójka stanie przed sądem, oskarżona o morderstwo rabunkowe.

„TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA“ W BĘDZINIE.

Jutro rozpoczyna się w Będzinie „Tydzień miłosierdzia“. Z racji tej w miejscowym kościele parafjalnym odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo.

Następnie o godz. 4-ej popoł. odbędzie się czarna kawa z tańcami, bridżem i produkcjami artystycznemi.

Między innemi śpiewać będzie znana z koncertów w Zagłębiu dyr. Zillingerowa oraz deklamować będzie p. Angermanowa.

Kto nie otrzymał zaproszenia na czarną kawę może to uskutecznić, zwracając się po nie na plebanję do ks. Placka, lub do p. R. Monsiorskiego, — telefon 84.

Wejście na czarną kawę 2 zł.

—o—

(b) **W gimnazjum żeńskiem J. Krzymowskiej i W. Replińskiej** w Będzinie odbędzie się w niedzielę 20 listopada br. w godzinach od 10—13-ej wywiadówka dla rodziców.

(b) **Przedstawienie w Łagiszy.** Z racji uroczystości św. Stanisława Kostki, stowarzyszenie młodzieży polskiej w Łagiszy urządza w miejscowej sali strażackiej w dniu 20 bm. o godz. 5 popoł. akademję i przedstawienie z zabawą taneczną na rzecz „Tygodnia miłosierdzia“ dla najbiedniejszych w Łagiszy. Na akademję złożą się: deklamacje, śpiewy, muzyka i referat, na przedstawienie zaś 2 sztuki „Wesele Antka“ i „Młynarz i kominiarz“.— Na zabawie bufet skromny i tani.

(b) **Sublokatorka - złodziejką.** Tekla Kluczyszyn, zam. przy ul. Małachowskiego 44, zameldowała w komisarjacie policji, że sublokatorka jej Marja Myszamit skradła jej garderobę, wartości 200 zł., poczem zbiegła. Policja na skutek zameldowania wszczęła poszukiwania za złodziejką i ujęła ją wczoraj w Będzinie.

Część skradzionych rzeczy złodziejce odebrano.

(b) **Kradzież roweru.** Mieszkańcowi Łagiszy, W. Wisy skradziono rower, wartości 165 zł.

Z CZELADZI.

(c) **Zebranie podoficerów.** W niedzielę w lokalu własnym odbędzie się miesięczne zebranie członków związku podoficerów rezerwy w Czeladzi. Początek zebrania o godz. 10 rano.

(c) **„Tydzień miłosierdzia“ w Czeladzi.** W dniach od 20 — 27 bm. odbędzie się „tydzień miłosierdzia“ w Czeladzi. Program tygodnia przewiduje: dnia 20 bm. uliczną sprzedaż znaczka, w poniedziałek i wtorek zbieranie starej odzieży i obuwia przez panie, wchodzące w skład komitetu i w piątek o g. 6 wiecz., w sali kina „Czary“ urządzenie przedstawienia p. t. „Żywot i droga ciernistowa św. Elżbiety“. Dochód z przedstawienia oraz zebrana odzież przeznaczona będzie dla najbiedniejszych w mieście.

W skład komitetu wykonawczego wchodzą: ks. prob. Siermantowski, ks. Dudek, p. Konarzewska, p. Rączaszkowa, p. Łabuzowa i p. Żołnówna.

Z DĄBROWY.

(d) **Wywiadówka.** Gimnazjum im. E. Zawidzkiej w Dąbrowie urządza wywiadówkę okresową w niedzielę dn. 20 bm. o godz. 10.30 r.

Wywiadówkę poprzedzą referaty: dyrektorki gimnazjum o bieżących sprawach nauczania i wychowania i nauczycielki wychowania fizycznego — o wpływie gimnastyki na ogólny rozwój młodzieży.

Z ZAWIERCIA.

(z) **Redukcja w cementowni „Wysoka“.** Onegdaj w cementowni „Wysoka“ zostało zwolnionych z pracy 300 robotników.

(z) **Manewry strażackie.** W niedzielę 20 bm. w Łazach odbędą się wielkie manewry straży ogniowych, połączone z pokazem ataku i obrony przeciwgazowej.

(z) **W sprawie zamknięcia TAZ.** Od kilku dni krążyły po mieście uporczywe pogłoski o wymówieniu w tych dniach pracy 1000 robotnikom, zatrudnionym w TAZ. w przędzalniach A B.

Jak się dowiadujemy sprawa ta narazie nie jest aktualną.

(z) **Z rady przybocznej.** Pod przewodnictwem komisarza Langerta, odbyło się onegdaj posiedzenie rady przybocznej. Na posiedzeniu tem zatwierdzono parę planów budowlanych i parcelacyjnych. Następnie, naskutek pisma stowarzyszenia kupców polskich w Zawierciu, w sprawie wyboru komisji podatku dochodowego, na miejsce wybranego na zastępcę członka komisji prof. Iskierki, który nie jest kupcem i z podatkiem dochodowym niema nic wspólnego, wybrano p. St. Blajera kupca. Zkolei umorzono cały szereg podatków z powodu nieściągalności i kosztów leczenia w szpitalu miejskim.

(z) **Bezrobocie w powiecie.** W tych dniach zakończona została ostatecznie rejestracja bezrobotnych we wszystkich gminach powiatu zawierckiego. Okazuję się, że na terenie gmin znajduje się w tej chwili około 10.000 bezrobotnych potrzebujących koniecznej opieki powiatowego komitetu pomocy bezrobotnym.

Zaznaczyć należy, że w tej chwili, niemal we wszystkich gminach powiatu została wznowiona ożywiona działalność gminnych komitetów do spraw bezrobocia, niektóre zaś z nich zajmują się już rozdawnictwem ziemniaków. Stwierdzić należy, że pomoc bezrobotnym w powiecie, musi być znacznie zwiększona, gdyż zarejestrowani w gminach bezrobotni, rekrutują w większej części z robotników fabrycznych. są bezrolni chyba wyjątkowo posiada który z nich domek dla własnego użytku.

Z OLKUSZA.

(ol) **Jaki los spotka urzędników cementowni „Klucze“.** W związku z unieruchomieniem cementowni „Klucze“ na okres zimowy i wygaśnięciem pieców, wszyscy pracownicy umysłowi tej fabryki otrzymali wymówienie pracy. Termin wymówienia kończy się w tym miesiącu. Czy z dniem 1 grudnia pracownicy umysłowi zostaną nadal zatrzymani na swych posadach, jak się to zawsze praktykowało, czy też zostaną zwolnieni, trudno narazie przewidzieć.

(ol) **Na kurs oświatowy.** Na 10-cio dniowy kurs społeczno - oświatowy dla nauczycielstwa szkół powszechnych, urządzony w Zawierciu w czasie od 20 — 30 bm. dla nauczycielstwa powiatów olkuskiego i zawierckiego, inspektorat powiatu olkuskiego wysyła 25 uczestników.

Koszt utrzymania na kursie ponosi w znacznej części nauczycielstwo przy pomocy finansowej obydwóch sejmików. Jak się dowiadujemy, sejmik olkuski przeznaczył na ten cel 200 złotych.

(ol) **Kradzież w K. Ch. w Olkuszu.** Wczorajszej nocy nieznany złodziej skradł z podręcznej kasy ambulatorjum K. Ch. w Olkuszu 35 zł. gotówką.

POŚWIĘCENIE PŁYTY PAMIĄTKOWEJ KU CZCI ŚP. POR. ŻWIRKI i INŻ. WIGURY w ROGOŹNIKU.

W Rogoźniku odbyła się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia płyty pamiątkowej bohaterskich lotników por. Fr. Żwirki i inż. St. Wigury.

Ceremonji poświęcenia płyty, po uprzedniem przemówieniu, dokonał ks. prałat Pinkowski z Siemoni. Okolicznościowe przemówienie wygłosił również wicestarosta Izydorczyk. Następnie odbyła się defilada, w której wzięły udział: delegacje straży ogniowych, strzelec, koła gospodyń, kółka rolnicze, sokół i młodzież szkolna.

W godzinach popołudniowych odbyła się akademja, którą krótkiem przemówieniem zagaił instr. St. Romik. — Na program akademji złożyły się: popisy chóru „Lutni“ z Bobrownik, chóru tow. śpiewaczego z Rogoźnika, inscenizacja w wyk. dzieci szkolnych oraz strzelcy odegrali sztukę pt. „Szaleńcy“.

Ufundowanie płyty bohaterskich lotników odbyło się staraniem ochotniczej straży ogniowej w Rogoźniku.

UROCZYSTOŚCI HARCERSKIE W BĘDZINIE.

W lokalu szkoły powszechnej im. „Promyka“ w Będzinie odbyła się uroczystość otwarcia izby harcerskiej.

Uroczystość zagaił krótkiem przemówieniem kierownik szkoły p. **Fr. Żebrowski**, witając przybyłych gości, między innemi **starościnę Boxową**, która wielką opieką otacza będzińskie drużyny harcerskie, dalej przedstawiciela władz szkolnych **insp. Luchowca**, przedstawicieli magistratu, koła przyjaciół i władz harcerskich oraz życzliwych i przyjaciół ruchu harcerskiego.

Po obejrzeniu milutkiej i lśniącej od czystości izby goście udali się na dziedziniec obok szkoły, gdzie rozpalone zostało ognisko, przy którem harcerze odśpiewali szereg piosenek.

Następnie ksiądz kapelan **Gietyngier** wygłosił przemówienie, składając jednocześnie życzenia rozwoju, organizującym się drużynom. Z boiska goście przeszli do świetlicy szkolnej, gdzie uraczono ich obozowym kapuśniakiem.

Przedstawiciele harcerek i harcerzy odczytali sprawozdanie z dotychczasowej działalności, wygłoszono parę okolicznościowych wierszyków, poczem instruktor drużyn szkolnych **M. Heine** przedstawił starania kierownictwa, zmierzające do rejestracji drużyny i składał życzenia rozwoju.

Gawędę na temat służby dla państwa miał insp. **Luchowiec**, poczem przedstawiciel komendy chorągwi zobrazował trudności życia polskiego w zagranicznych środowiskach.

Praca koła przyjaciół przedstawia się wręcz imponująco: drużyna nietylko posiada wspaniały, nowiutki namiot ale i innego sprzętu obozowego nie brakuje. Wszystko to rokuje duże nadzieje na przyszłość, że drużyna „Promyka“ będzie mogła być chlubą będzińskiego społeczeństwa.

ZE SPORTU.

PING - PONG W ZAGŁĘBIU.

Przy „Hakoahu“ będzińskim utworzona została ostatnio sekcja ping - pongowa, do której należą czołowi zawodnicy drużyn będzińskich.

Kierownictwo sekcji spoczywa w rękach **A. Winera.**

* * *

W dniu 20 bm. tj. w niedzielę, o g. 6 wiecz., w lokalu własnym, nowopowstała drużyna rozegra mecz ping - pongowy z b. mistrzem Śląska „Makabią“ z Król. - Huty, w której to drużynie wystąpi mistrz ping - pongowy obu Śląsków **Kornhauser.**

Zawody zapowiadają się b. ciekawie

* * *

W dniu 17 bm. II drużyna SMP. Nowy Sielec pokonała drużynę klubu młodzieży im. marsz. Piłsudskiego przy Hucie Milowice w stosunku 4:3.

I drużyna SMP. Nowy Sielec została pokonana przez I drużynę klubu młodzieży im. marsz. Piłsudskiego w stosunku 3:4.

* * *

Dziś o godz. 4 popoł. w lokalu sekcji ciężko - i lekkoatletycznej KS. „Warta“ w Zawierciu, przy ul. Jagielońskiej, odbędą się zawody ping - pongowe pomiędzy ŻKS. „Hakoah“ a KS. „Warta“.

* * *

W nadchodzącą niedzielę, o g. 2.30 po południu w Grodźcu odbędą się zawody ping - pongowe między CKS. a uczniowskim klubem ping - pongowym.

CKS. przyjeżdża do Grodźca w swym najsilniejszym składzie.

PRASA NIEMIECKA O KLĘSCE NASZYCH BOKSERÓW.

Po wysokiej porażce naszej reprezentacji bokserskiej w Dortmundzie, prasa niemiecka jednogłośnie podkreśla, że wysokie zwycięstwo Niemiec przyszło zupełnie nieoczekiwanie. — Wszyscy coprawda spodziewali się zwycięstwa niemieckich bokserów, ale nie w takim miażdżącym stosunku.

Naogół o drużynie polskiej wyrażają się dzienniki niemieckie z uznaniem.

Zdaniem niektórych pism, na zawodnikach polskich w wagach niższych odbiło się przetrenowanie i „robienie wagi“. Wszystkie prawie dzienniki podkreślają wysoką klasę **Chmielewskiego, Garncarka i Zielińskiego.**

Nr. E. 2936/32.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego I-go rewiru w Dąbrowie Górniczej, mający swą kancelarję przy ulicy Narutowicza 32 w Dąbrowie Górniczej, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, że w dniu 28 listopada 1932 r. po godz. 10 rano w Dąbrowie w fabr. Fitzner - Gamper należącym do Tow. Akc. Fitzner-Gamper to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie ruchomości oszacowanych na 31515 zł., a należących do tegoż T-wa składających się z urządzenia biurowego i różnego żelaza na rzecz Spadkob. Kaczmarzyk.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Dnia 16 listopada 1932 r. **Komornik Sądowy** (podpis nieczytelny)

HUMOR.

CUDA WARSZAWY.

Dolek spotyka swego kolegę, który przyjechał z głuchej prowincji. — Zaprasza go do siebie i przy czarnej kawie opowiada mu o cudach radja:

— A tu stoi moje pięciołampowe radjo. Sam powiedz, czy radjo to nie jest wspaniały wynalazek? Pomyśl tylko: koncerty, jazzbandy, muzyka operowa, śpiew najwybitniejszych artystów, koloratura śpiewaczek, bajki, komunikaty gospodarcze odczyty, nowe wynalazki, mowy publiczne — wszystko to można za jednym naciśnięciem guzika zmusić do — milczenia.

MATERJALISTA.

Pan Tomasz Bankiet przejechał na szosie przechodnia i krzyczy.

— Panie, jak pan już jest pod wozem, to niech pan przy tej sposobności zobaczy, czy tam niema jakiego defektu.

W SĄDZIE.

Sędzia: — Okarżony zasądzony zostaje grzywna w kwocie 20 złotych za pobicie sąsiada.

Oskarżony: — Panie sędzio, czy nie byłoby możliwe płacenie abonamentu?

MATEMATYKA.

Nauczyciel: — Gdy matka ma czworo dzieci a tylko trzy jabłka, to co zrobi? — powiedz Fujarkowski!

— Kompot proszę pana profesora!

MAŁY PARTYJNIK.

— Słyszałem Karolku, że znowu nie poszedłeś do szkoły. Nie wstydzisz się takiego lenistwa?

— To nie jest lenistwo tatusiu, to nienawiść klasowa.

MUZYKALNE DZIECIĘ.

Mały Romuś jest pierwszy raz na wsi i słyszy ryczącą krowę.

— Mamusiu — pyta — a na którym rogu zagrała teraz krowa, na prawym czy na lewym?

DOKŁADNOŚĆ.

Gapcio pisze do narzeczonej:

„A więc przyjeżdżam jutro wieczór, punktualnie o godzinie 22 min. 15. Proszę Cię ureguluj zegarek, byś się nie spóźniła po mnie na dworzec. Jest teraz akurat godzina 10.43. Twój na wieki — Gapcio“.

Z dniem 14 b. m. Administracja „Expresu Zagłębia“ przeniesiona została na ulicę Teatralna Nr. 1-a.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

TANIO umeblowany pokój do wynajęcia. Będzin, Zagórska 53 m. 3.

STARSZA, uczciwa samotna kobieta przyjmie na mieszkanie uczciwego człowieka. Dabrowa, Limanowskiego 46. Urszula Więckowa.

KUPNO i SPRZEDAŻ

PIWIARNIA w dobrym punkcie przy stacji do sprzedania. Dąbrowa, Kościuszki 4.

ŁÓŻKA, stół, kanapę, krzesła w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia do „Expresu“ Dąbrowa pod „Zaraz“.

SPRZEDAM sklep spożywczo - tytoniowy dobrze prosperujący z jedną ubikacją w Porąbce. Wiadomość „Expres“ Kazimierz.

SPRZEDAM tanio dwupiętrową kamienicę w Sosnowcu, wolne mieszkanie, przy tramwaju. Wiadomość w administracji.

KUPIĘ zaraz dwa blaty marmurowe względnie szklane na kontuary o grubości 2 — 3 cm„ szerokości 65 — 75 cm., długości od 3 — 3 metr. 25 cm. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

Zgubione dokumenty
po 5 groszy za 1 wyraz.

LIS STANISŁAW zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Będzin.

FRANCISZEK KOPCZYŃSKI zgubił w Siewierzu dowód kolejowy, wydany przez Dyrekcję Warszawską. Uczciwy znalazca raczy oddać na najbliższy Posterunek Policji lub do Urzędu Gminnego.

BELEŚ ANTONI zgubił dowód osobisty, wydany przez magistrat Sosnowca

Różne

OSTRZEGAMY przed kupnem działek przy ulicy Przecznej w Będzinie od Franciszka Wylona i Stanisława Wylona, bowiem bez naszej wiedzy wszelkie tranzakcje są nieważne Spadkobierczynie: Anna Wylon i Zofja Wylon.

SAMOCHÓD ciężarowy do przewozu towarów mebli stale do wynajęcia. Sosnowiec, telefon 5-70.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec. Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.